№ 124 SOSNOWIEC. — sobota 2 czerwca 1917. roka. Cena numeru 10 fen. Rok VIII.

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie wiersz petitowy m. 1.50 na III-ej stronie — 0.75 f. na IV-ej stronie — 0.50 f. nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 2.50 Drobne ogłoszenia po 5 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298,

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 22.50 — półrocznie m. 11.25 — kwartalnie m. 5.65 — miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową 1 m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

Rozszerzenie kompetencji Rady Stanu zdecydowane.

BERLIN. „Lokalanzeiger" pisze w numerze dzisiejszym: Decyzja rządów sprzymierzonych w odpowiedzi na wniosek Tymczasowe Rady Stanu Królestwa Polskiego, mająca być kwestją już tylko dni niewiela, po oświadczenia austrjacko - węgierskiego pełnomocnika bar Konopki na posiedzeniu Tymczasowej Rady Stanu w dniu 15 maja, —jak słychać, w samej rzeczy nie każe już długo na siebie czekać.

Jakkolwiek nie można, zdaje się, już w obecnej chwili liczyć się z możliwością rozwiązania sprawy regencji oraz kilka innych punktów, uznanych przez Radę Stanu za palące, to jednakże nie ulega wątpliwości, że rokowania przeprowadzone w ostatnich czasach pomiędzy Berlinem a Wiedniem już doprowadziły do powzięcia uchwały, aby udzielić Tymczasowej Radzie Stanu szerszych pełnomocnictw w zakresie prawa państwowego przez co jej działalność mogłaby być owocniejsza pod niejednym względem.

Do chwili nadejścia powyższych wiadomości Tymczasowa Rada Stanu zawiesiła swe posiedzenia.

Dni przełomowe.

Stacje polityczne naszych partji, sygnalizowały nam od kilku dni rozpoczęcie pertraktacji, celem wytworzenia w społeczeństwie jednolitoj opinji politycznej. Czekaliśmy wyniku tych obrad i jak się dowiadujemy dotychczasowe pertraktacje doprowadziły do... rozbicia. Pominąwszy nienaturalny związek radykalnej lewicy ze skrajną prawicą, zdawało nam się, że przecież, może się jakaś spoistość choć na pewien czas zarysuje. Atoli dwa bieguny zetknąć się nie mogły. Jakież są przyczyny takiego wyniku pertraktacji.

Zdaje nam się, że założenie z jakiego wychodziły chęci konsolidacji były błędne i to musiało być przyczyną nie dojścia do porozumienia. Prawica z lewicą nie miały zamiaru łączyć się w celach popierania Rady Stanu a przeciwnie inicjatorzy wychodzili z założenia, że tym sposobem Rada Stanu zostanie osobnioną i zmuszoną do ustąpienia. aby jej miejsce mogli zająć inni.

Grupy polityczne zaś popierające Radę Stanu, opuściły Radę Narodową, celem przeszkodzenia konsolidacji, któraby miała godzić w działalność Rady Stanu. I manewr grup centrowych się udał. Rokowania się rozbiły.

Te pertraktacje, rozłamy i rozbicia dowodzą, żeśmy jeszcze istoty niepodległości nie zrozumieli. Gdyby bowiem punktem stycznym naszych pertraktacji była rzeczywiście niepodległość Polski, konsolidacja byłaby nastąpiła niechybnie; ale chodziło nam o drobne fakty małego znaczenia, chodziło nam o zaspokojenie osobistych ambicji i to musiało do wręcz przeciwnych skutków niż przewidywano doprowadzić.

Nadzieja konsolidacji nie została jednak pogrzebaną; musi jednak z innego wychodzić założenia. Konsolidacja może nastąpić tylko na drodze popierania twórczości Rady Stanu, nigdy zaś na jej negacji. Świeżo, jak wiemy, zorganizowało się w Warszawie Centrum narodowe które, mamy nadzieję, rozpocznie pertraktację z prawicą i lewicą jednocześnie, a wtedy być może oczekiwana zgoda nastąpi. Zgoda ta jest bardzo w dzisiejszej chwili potrzebną, gdyż żyjemy w przełomowej dla naszej przyszłości dniach. Królestwo zwlaszcza przeżywa decydujący moment w swoim życiu społecznym i politycznym. Wzajemne tarcia stronnictw i grup politycznych muszą w końcu doprowadzić do zjednoczenia opinji polskiej. Myśl polska musi popłynąć jednym wspólnym łożyskiem, w przeciwnym razie wystawimy sobie świadectwo ubóstwa politycznego. Udowodnimy, że dalekie od nas wszelkie zrozumienie ideałów, że istoty niepodległości dotąd nie zrozumieliśmy.

Jakże inaczej postępuje dziś Galicja. To dzielnica Polski, która bądź co bądź nie przeżyła takich przemian w życiu politycznym, która nie miała takiej rozmaitości dróg do wyboru, która nie przeżyła w ostatnich czasach tyle rozczarowania, bólu, łez i tęsknoty, co Królestwo. Galicja już dwa razy w ciągu obecnej wojny dała dowód zrozumienia powagi chwili; 14 sierpnia 1914 r. i obecnie w dniach 27 i 28 maja. Dwa momenty historyczne dające Galicji doskonałe świadectwo wyrobienia politycznego i zrozumienia powagi chwili. Osobiste ambicje usunięte zostały w cień. Przemówiła wiara narodu i w uchwale Koła Polskiego dała swój wyraz.

Jakże inaczej w tej samej chwili postępuje Królestwo. Rada Stanu przechodzi do praktycznego realizowania aktu 5-go listopada, a stronnictwa polityczne rozpoczęły na szeroką skalę akcję intryg i walk partyjnych, podrywając działalność Rady Stanu miast ją w jej przedsięwzięciach podtrzymywać i popierać. A czyż Królestwo właśnie nie powinno głośniej i dobitniej określić swoje stanowisko w sprawach narodowych niż Galicja? Czy nie Królestwu powinno w udziale wypaść przodujące stanowisko w sprawie polskiej? Wszak ziemie byłego zaboru rosyjskiego są objektem tarć wojennych między stronami. Królestwo powinno dać zew całemu narodowi. Tymczasem u nas dzieje się co innego.

— — — — — — — —

Przeżywamy przełomowe dni. Opinja publiczna w Polsce coraz natarczywiej domaga się skonsolidowania myśli. Z życia narodowego coraz bardziej wyłania się konieczność wydobycia jakiegoś głosu ze strony społeczeństwa. I głos ten powstać musi. Nasze stronnictwa powinny to zrozumieć i sytuację dzisiejszą należycie ocenić. Albowiem każdy moment może pobudzić społeczeństwo do zabrania w swojej sprawie głosu. Niechże na ten moment nasze stronnictwa będą przygotowane, aby nie pozwolić intencji społecznej zgubić się w chaosie myśli. Precz odsunąć należy sprawy partyjne i ambicje osobiste, gdyż może przyjść chwila, że konsolidacja będzie spóźnioną, a wtedy zapłaci za to społeczeństwo.

J.

Ważne narady w Krakowie.

W Krakowie w czasie świąt obradowali w sprawach polityki narodowej wszyscy galicyjscy

posłowie do Sejmu i parlamentu. Odbył się szereg wieców i zgromadzeń publicznych, które pochwaiiły stanowisko Koła Polskiego względem rządu wiedeńskiego i opowiedziały się za wnioskiem posła Tetmajera, uchwalonym w swoim czasie przez Koło Polskie, a zasadniczo ujmującym sprawę polską.

Zniszczenie obrazu w muzeum narodowym.

W sali muzeum Narodowego dopuścił się wandalizmu wobec jednego z wybitnych dzieł sztuki—kobiecej postaci Szyndlera—mnich-Paulin, który pod pretekstem. że obraz jest" niemoralny" oblał go smołą, z przyniesionej butelki.

Uczczenie Polski przez Finlandję.

Stolica Finlandji powitała Polskę w dniu 20 maja specjalnym obchodem, pragnąc w ten sposób Polsce dać wyraz bratniego uczucia.

Na parę dni przed uroczystością sala była już prawie doszczętnie wyprzedana. Świadczy to, jak żywym echem oddźwięknęła się u społeczeństwa fińskiego szlachetna pobudka pani Marji Mikkola, żony profesora uniwerzytetu helsingforskiego.

Oboje pp. Mikkola, powodowani głębokiem współczuciem dla bratniej niedoli polskiej, posiedli gruntownie naszą mowę i zawsze gorąco do serca brali nasze sprawy narodowe. To też dziś w radosnej chwili zmartychwstania Polski i wolnej Finlandji, zapragnęli dać głośniejszy wyraz swoim uczuciom.

Trudy około urządzenia obchodu dzielił z panią Mikkola dyrektor teatru fińskiego, Kalima, również władający polskim jezykiem.

Uroczystość rozpoczęło „Boże coś Polskę", wykonane przez orkiestrę symfoniczną pod batutą p. Toiro Muren.

Powtórzył hymn po polsku chór fiński, który, jak się okazało, przez kiika tygodni ćwiczył się w wymawianiu tekstu pod kierunkiem p. Mikkola. Z kolei wykonano narodowy utwór fiński Libelinsa z cyklu „Carelia".

Pani Mikkola w gorącym, pełnym zapału i ognia przemówieniu wygłosiła „Powitanie Polski".

Obecni na sali Polacy, przedstawiciele szczupłej kolonji helsingforskiej: ks: proboszcz Turosiański, pp, Zdziechowscy, Buschowie, księżniczki Puzynianki, inż. Korsak z Piotrogrodu, przejęci wdzięcznością ofiarowali pani Mikkola piękny kosz kwiatów z amarantową wstęgą.

Chór odśpiewał znowu w tłomaczeniu fińskiem pierwszą zwrotkę „Z dymem pożarów" i „Jeszcze Polska nie zginęła" a potem narodowe pieśni fińskie.

Specjalnie dla uświetnienia poranku utalentowany poeta fiński V. A. Koskenniemi napisał płomienny wiersz „Do wolnej Polski", który z wielką mocą wypowiedział p. Nillo Lehmuskoski.

Część pierwszą zekończyła gra cenionej pianistki fińskiej, p. Elli Rängman-Björlin. Wykonała etiudę, nokturn c-mol i balladę as-dur Chopina.

Część drugą rozpoczął odczyt o Polsce i Polakach znanego mówcy fińskiego, dr. A. A. Koskenjaakks. Przemówienia wysłuchano z ogromną uwagą i zajęciem.

Powitana rzęsistemi oklaskami, zasiadła do fortepjanu ulubienica piotrogrodzkiej publiczności, sympatyczna pianistka nasza, Lucyna Robowska. Wrażliwa jej natura, przejęta wzniosłym nastrojem, panującym dokoła, wypowiedziała się w grze, jeżeli można, piękniej jeszcze, niż zwykle. Oddała kompozycje prof. Pachulskiego, Z. Noskowskiego, Statkowskiego i Różyckiego.

Wanda Łomanowska, przy znakomitym akompaniamencie siostry Janini Łomanowskiej odśpiewała z właściwą sobie finezją, dobywając wszystkie walory niezwykle pięknego głosu, arję z „Halki" oraz pieśni Karłowicza, Noskowskiego i Rutkowskiego.

Następnie zagrał utalentowany skrzypek fiński a potem jeszcze raz Lucyna Robowska, która tym ryzem w walcu C-mol i etiudzie Chopina wyśpiewała przed zasłuchanymi Finami całą tęsknotę i ból cudownych tonów naszego mistrza.

Na zakończenie zagrzmiały w wykonaniu orkiestry wspaniałe tony poloneza as-dur Chopina.

Głęboko wzruszona p. Lucyna Robowska, po skończonym koncercie, wobec zebranych, w artystycznym pokoju wdzięcznych słuchaczów, dała wyraz myślom wszystkich zebranych Polaków, zapewniając, że gdy znajdziemy się u siebie, w kraju nie zapomnimy Finlandji, doznanego serca i potrafimy się za nie wywdzięczyć.

Pozdrowienie od Litwinów.

W tymże samym piśmie czytamy:

Na wiecu litewskim w Helsingforsie zgromadzeni żołnierze, majtkowie, oficerowie, robotnicy oraz miejscowa publiczność litewska i „Helsingforskie Stowarzyszenie Litewskie" po rozważeniu obecnego momentu politycznego i sprawy kraju swojege. — Litwy — uchwalić zwrócić się z pozdrowieniem do narodu Polskiego, treści następującej:

„Witamy Naród Polski, który zmartwychwstał i zrzucił z siebie pęta niewoli.

Szczerze życzymy wyzwolenia i zjednoczenia Jego Ojczyzny, Ludowi zaś Polskiemu przesyłamy braterskie życzenia wywalczenia ustroju państwowego opartego na zasadach prawdziwej demokracji. Przewidujemy i wierzymy, iż pomiędzy wolną demokratyczną Polską, a wolną i demokratyczną Litwą zakwitną braterskie stosunki, osnute na wzajemnym zrozumieniu i poważaniu.

Niech żyje wolna Polska! niech żyje wolna Litwa!

Przewodniczący na wiecu i prezes Helsingforskiego Stowarzyszenia Litewskiego, lekarz morski Nogiewicz (Pancernik „Sława").

W imieniu żołnierzy i marynarzy: żołnierz Szatas (załoga fortecy w Sweaborgu).

W imieniu robotników: robotnik Stukas.

Finlandja a Rosja.

„Dziennik Kijowski" z 28 kwietnia pisze: „Nowoje Wremia" jest mocno zaniepokojone:

„Narada prawnicza w pałacu Maryjskim rozważała kwestję prawnego stosunku Finlandji do państwa rosyjskiego.

Zdaniem członków tej narady, w których liczbie znajduje się między innymi baron B. Nolde, ostateczne określenie tych stosunków należy nie do Wszechrosyjskiego Zebrania Ustawodawczego, lecz do jakiegoś specjalnego zebrania ustawodawczego i osobno do sejmu finlandzkiego.

Od jakiego to czasu sejmowi finlandzkiemu przysługują funkcje konstytuanty, pisma niestety nie donoszą.

Spodziewamy się, że wiadomość ta nie jest ścisłą".

W innym artykule „Nowoje Wremia" oświadcza: „Rząd tymczasowy skasował dla Finlandji ustawę o prawodawstwie ogólno państwowem. Rzecz interesująca, jakimi sposobami, wobec ujawnionego nastroju i planów polityków finlandzkich zabezpieczy państwowe prawa wolnego narodu rosyjskiego, jego równouprawnienie, jego wolność wyznaniową, jego obronę państwową ze strony zatoki Fińskiej i Botnickiej.

Jesteśmy zwolennikami autonomji Finlandji, ale pamiętamy, że prawą państwowe w państwie rosyjskiem należą do całego narodu naszego kraju, nie zaś do poszczególnych narodowości.

Gorąco popieramy nasz Rząd Tymczasowy, ale jednocześnie twierdzimy, że o losie Ziemi Rosyjskiej i należących do niej poszczególnych krajów ostateczne decyzje należą do Konstytuanty wszechrosyjskiej, nie zaś do władzy tymczasowej, upoważnionej do załatwiania tylko bieżących spraw, niecierpiących zwłoki".

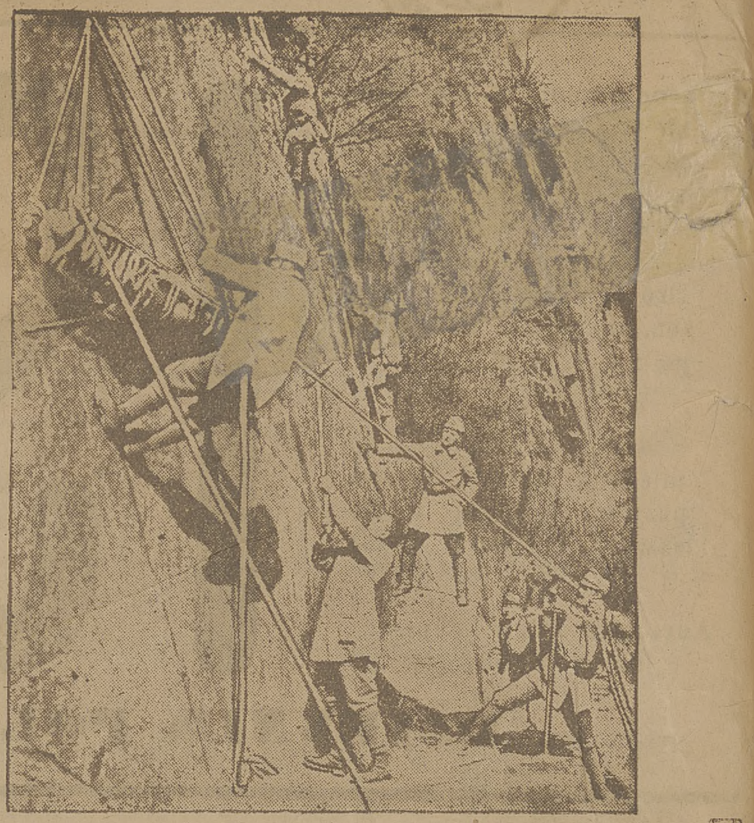
Finlandji natomiast nie dogadza jednostronne załatwienie sporu przez Konstytuantę wszechrosyjską. Zauważyć przytem potrzeba, że finlandczycy stoją na gruncie państwowości własnej i teorji propagowanej przez „Nowoje Wremia" i stosowanej przez rząd, dawny, że Finlandja jest tylko prowincją autonomiczną Rosji, stanowczo uznawać nie chcą.

Anglja i Japonja — w Rosji.

„Aftonbladet zamieścił artykuł pod tytułem: Rosja wasalem Anglji. Artykuł ten zawiera dużo ciekawych szczegółów. Cała administracja rosyjska jest bezwzględnie pod wpływem angielskim. Angielskie władze rozciągnęły kontrolę nad wydawaniem paszportów zagranicznych oraz nad wszelkiego rodzaju wpłatami osób prywatnych na rachunek państwa. Pomiędzy Anglją a Japonją zawarty został, podobno układ, że oba te państwa mają solidarnie działać dla zabezpieczenia swych interesów gospodarczych. Dobrze poinformowane koła rosyjskie twierdzą, jakoby na zasadzie powyższego układu Japonja miała zająć Mandżurję oraz całą wschodnią Syberję aż do Bajkału, wzamian za co chce ona przyjąć na siebie zobowiązanie zaprowadzenia porządku w Rosji, przy pomocy wysłania tam 3 miljonów żołnierzy japońskich.

Wiadomość o obsadzeniu Archangielska przez Anglików oraz Charbinu przez Japończyków potwierdza się. Japonja 15-oma dywizjami obsadziła oprócz Władywostoku całą linję kolejową, prowadzącą do Charbina oraz sam Charbin. Ponadto wysłany został oddział wojsk japońskich dla obsadzenia linji kolejowej, wiodącej z Charbinu poprzez Czyte do jeziora Bałkajskiego. Anglicy, oprócz Archangielska trzymają w swem posiadaniu również i Aleksandrowsk na wybrzeżu Murmańskiem: Pomimo wszelkich zaprzeczeń, można twierdzić z całą pewnością, że Anglicy nie zaniechali swych planów zaborczych w stosunku do Estlandji i Liflandji. Anglja i Japonja, trzymając w swem posiadaniu tyle ważnych miejscowości, panują całkowicie nad całym importem i eksportem Rosji i ta ostatnia jest teraz absolutnie w ich mocy.

Z ciężkich walk we Włoszech.



Wdrapywanie się wojsk austjacko - węgierskich na wysokie góry (Alpy).

Wiośnianka.

Padł promyk słonka
z chmurnego nieba;
w piosnce skowronka
ożyła gleba;

runi się łączka,
świateczek wszystek;
z drzewiny pączka
wygląda listek;

jak sięgnie oko,
po całym świecie,
barwną powłoką —
kwiecie a kwiecie!..

Na skrzydłach pieśni,
co żałość gasi,
wracają leśni
śpiewacy nasi:

w cichej ustroni,
gdzie brzózki rosną
już słowik dzwoni
nutą miłosną,

a tam znów kosy,
w chorał złączone,
z wilgą—w niebiósy
ślą antyfonę!...

Wszystko się budzi
w godzinie wskrzeszeń —
oprócz serc ludzi
gdzie wieczna jesień...

Eka.

Kronika.

Z Sosnowca.

Sprawozdanie z działalności Pierwszej Krajowej Fachowej Szkoły Handlowej, Br. Zajączkowskiego w Sosnowcu za rok 1916|17.

We czwartek, 24 maja br. po uroczystym nabożeństwie odprawionym przez Wielebnego ks. rektora Raczyńskiego, odbyło się w nowym lokalu przy ul. Kołłątaja 3, rozdanie świadectw słuchaczom po ukończeniu roku szkolnego.

Z zapisanych 51 słuchaczy, otrzymało świadectwa 18 uczni, a mianowicie: Bogdański Oskar, Buchta Stanisław, Brachaniec Katarzyna, Fijałkowski Antoni Gasiński Tadeusz, Hintz Alfons Krężel Zygmunt, Millerówna Jadwiga, Nowak Edward, Petyka Konrad, Pogodówna Czesława, Łabuś Aleksander, Raczyński Stanisław, Rutkowska Anna, Regnowska Stanisława, Skowroński Tadeusz, Tierling Stanisława i Skoczówna Stanisława

3 słuchaczom dozwolono zdawać egzamin po ferjach.

Rok szkolny rozpoczął się 1 czerwca 1916 r. i trwał pełne 11 miesięcy. Wykłady odbywały się od 5 do 9 i pół wieczór, a oprócz tego, dla słabszych uczni, i od 9 do 12 rano.

Podczas roku szkolnego wykładane były: stenografja 92 godziny, kaligrafja i pismo ozdobne, język francuski, ekonomja społeczno-polityczna, prawo cywilne, handlowe i wekslowe i towaroznawstwo po 46 godzin, język niemiecki 132 godzin, pisania na maszynach 130 godz., matematyka handlowa, kalkulacja, korespondencja, buchalterja wszechsystemów i wszelkie inne prace biurowe 690 godzin.

Nowy rok szkolny, po przerwie 1 miesięcznej rozpocznie się 1 lipca 1917 r.

Poza szkołą, zdali egzamin z buchalterji:

Steuer Wolf, Igra Samuel, Trzęsimiech Paweł, Sochacki Stefan, Kidawa Wincenty, Król Aleksander, Łyjko Wacław i Madlówna Marja.

Sprawozdanie z przedstawienia „Szczęśliwa", odegranego przez trupę artystyczną z panią Mary Mrozińską na czele, w dniu 29 maja b. r. z opodatkowaniem na rzecz „Ratujcie dzieci".

Sprzedano ogółem biletów za 1095,50 mk., koszta wyniosły: Za afisze, ogłoszenia w pismach bilety, oraz salę 258 mk., czyli czysty dochód wyniósł 837,50 marek.

Ponieważ przeznaczono

proc. jako podatek na rzecz „Ratujcie dzieci“, a więc czysty dochód z rozprzedanych biletów wyniósł 209,25 mk., za programy zebrano, po odtrąceniu 25 mk. (koszt programów) 84,24 mk., ze sprzedaży podarowanych kwiatów otrzymano 164,08 mk., od p. Mary Mrozińskiej 100 koron — 54 mk., razem 511,57 mk.

Ogółem zatem zebrano 511,57 mk. na rzecz „Ratujcie dzieci“, co przedstawia dość znaczny jednorazowy zasiłek, za który utalentowanej artystce pani Mary Mrozińskiej, Szanownym Paniom, które tak chętnie pomogły do uświetnienia przedstawienia sprzedażą programów i kwiatów, p. W. Nowakowskiemu za nieocenioną pomoc i trudy w organizowaniu przedstawienia, jak również wszystkim, którzy swą bytnością w teatrze przyczynili się do powiększenia tego zasiłku, składa serdeczne podziękowanie.

Z zebrania Z.H.P. W czwartek 31 maja rb. o g. 8 wieczorem w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcjańskich przy ulicy Kościelnej odbyło się ogólne zebranie rodziców i osób interesujących się ruchem harcerstwa polskiego, zaproszonych przez przewodniczącego patronatu Z. H. P. w Sosnowcu dr. Bronisława Zieleniewskiego.

Porządek dzienny powyższego zebrania wyznaczony został, jak następuje: 1) słowo wstępne, 2) wybór przewodniczącego, 3) odczytanie statutu i wyjaśnienie, 4) zapisy na członków Towarzystwa, 5) wybór członków Rady Opiekuńczej vel Patronatu i Komisji rewizyjnej i 6) wnioski członków Tow.

Posiedzenie zagaił przewodniczący patronatu dr. Bronisław Zieleniewski, poczem zaproponował na przewodniczącego zebrania dyrektora Warchoła, na co obecni jednogłośnie zgodzili się. Na sekretarza powołany został p. Klucewicz.

Dyrektor Warchoł w dłuższym przemówieniu wyjaśnił zebranym cel i zadanie skautingu. Sekretarz p. Klucewicz odczytał statut Związku Harcerzy Polskich, przyczem wyjaśnił, że statut ten jest tymczasowy, a nowy statut jest w opracowaniu i wkrótce zostanie przedstawiony ogólnemu zebraniu do zatwierdzenia. Dokonano zapisów na członków Tow. z pośród obecnych na sali osób, przyczem zaznaczono, że tylko zapisanym na członków osobom przysługuje prawo wyboru Rady opiekuńczej i Komisji rewizyjnej. Przystąpiono następnie do omówienia sprawy samych wyborów, przyczem wyłoniła się ożywiona dysputa na temat, ilu członków powinno wejść w skład przyszłej Rady z urzędu, t. j. bez wyborów i ile osób trzeba pozatem wybierać. Po długiej dyskusji większością głosów zadecydowano, aby Rada opiekuńcza składała się z 24 członków, a mianowicie: 10 członków z urzędu (4 przedstawicieli szkół średnich, 4 szkół początkowych miejskich i 2 prefektów, ze szkół średnich i początkowych) i 14 osób wybranych z pośród rodziców harcerzy i osób interesujących się ruchem harcerskim.

Ponieważ na sali reprezentowana była przeważnie i to niezbyt licznie miejscowa inteligencja, robotników zaś i rzemieślników wcale nie było, przeto znalazły się bardzo słuszne głosy, aby wybory odłożyć do następnego posiedzenia.

Dr. B. Zieleniewski, dowodził, że on rozesłał zawiadomienia wszystkim tym rodzicom, spis których odebrał ze szkół. Pan Izydor Szczepkowski w płomiennych słowach zaznaczył, że wyłączenie robotników i rzemieślników od przyjęcia udziału w Radzie Opiekuńczej Z. H. P. uważa za bardzo szkodliwe i niesprawiedliwe, albowiem może to wywołać zupełnie zrozumiałą obstrukcję w pośród grona harcerzy, rekrutujących się przeważnie z dzieci robotników, i rzemieślników, co Dr. Zieleniewski, jako dotychczasowy przewodniczący patronatu powinien był wziąść pod uwagę. Pomimo, że niektórzy z obecnych, jak pp.: Jan Lipski, ks. Grzeliński, dr. Falkowski i inni koniecznie obstawali za natychmiastowym przeprowadzeniem wyborów, ogromną większością głosów uchwalono wybory odłożyć do nowego terminu, wskutek nieobecności robotników.

Intercsujący odczyt. W sobotę d. 2 czerwca r. b. o godzinie 8 wieczorem w Sali Klubu na Saturnie, wygłoszony będzie przez inżyniera Wnorowskiego, legjonistę, wielce interesujący odczyt na temat „Z Rio de Janeiro do Stochodu.

O przywóz produktów. Jak donoszą gazety warszawskie, w ostatnich czasach dozwolono w Warszawie i Noworadomsku na przywóz wszelkich produktów żywnościowych do miasta z całej okolicy. Wobec tego produkty żywnościowe natychmiast uległy znacznej zniżce. Dlaczegóż by i uas nie zastosować podobnego rozporządzenia, tembardziej, że produkty żywnościowe w Sosnowcu drożeją z dniem każdym.

„Kurza ślepota. Od pewnego czasu panuje u nas, szczególnie wśród biedniejszej ludności choroba oczna t. zw. „Kurza ślepota“. Choroba ta polega na tym, że osoby, dotknięte nią tracą o zmroku wzrok i do wschodu słońca są zupełnie niewidome. Jak twierdzą lekarze, słabość ta jest przejściowa i wywołana została złem odżywianiem się.

Koncert na wpisy. W nadchodzącą sobotę w Teatrze Zimowym odbędzie się przedstawienie i koncert na rzecz niezamożnych ucźniów szkoły realnej p. K. Araszkiewicza. Wieczór ten zapowiada się nader ciekawie, zwłaszcza części koncertowe, w których, prócz łaskawie biorących udział pani, Brzezińskiej (akompanjament) i Lachmanówny (fortepian), sosnowiczanie po raz pierwszy usłyszą grę na skrzypcach p. Karola Araszkiewicza (syna), w tych dniach przybyłego z zagranicy. Piękny cel, oraz oczekująca publiczność uczta artystyczna, zapewne wypełnią teatr po brzegi.

Teatr i Muzyka.

„Los się mści“. W drugi dzień świąt w „Teatrze Zimowym“ wystawiono czteroaktowy dramat miejscowej autorki p. Heleny Plawnerówny, pt. „Los się mści“.

Dramat zapowiada zdolności i odznacza się niewątpliwem odczuciem sceny. Autorka powinna tylko wyzwolić się z pod widocznych wpływów Przybyszewskiego i dążyć do uproszczenia akcji, której nadmierne skomplikowanie zbyt silnym balastem wrażeń przytłacza widza.

W każdym razie niektóre sceny aktu II-go i kilka momentów w akcie czwartym odczute były przez autorkę szczerze i czyniły na widzach wrażenie.

Z wykonawców poszczególnych ról p. Walewska i p. Bernatowicz sworzyli żywe i interesujące postacie. Reszta odegrała swoje role poprawnie.

Z Będzina.

T-wo „kultury polskiej“. Przed kilku laty istniał w Będzinie oddział Warszawskiego T-wa kultury polskiej, który został zamknięty przez władze rosyjskie wraz z centralą w Warszawie. Obecnie grono osób należących dawniej do tegoż T-wa w Będzinie powzięło myśl wskrzesić tę placówkę i po zmienieniu niektórych paragrafów Ustawy, otworzyć rzeczone T-wo, które nie będzie miało na celu konkurencji z istniejącymi instytucjami społecznemi i oświatowemi, lecz będzie ich uzupełnieniem. Odpowiednie kroki już poczyniono.

Majówka. RMO. w Sarnowie urządza d. 10 czerwca r. b. majówkę na dochód kwesty „Ratujcie Dzieci“ i zaprosiła lutnię oraz członków tutejszego Klubu Obywatelskiego do współudziału.

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zachodnia widownia wojny

Przez cały dzień tylko w odcinku Wytschacte ożywiona działalność artylerji. Wieczorem wzmógł się ogień także i w innych punktach. Wypady wywiadowcze Anglików na froncie Artois i Francuzów koło Chemin des Dames zostały odparte. Walki przedpolowe na południowy-wschód od Saint Quentin dały nam pewną liczbę jeńców.

Wschodnia widownia wojny.

Położenie niezmienione.

Front macedoński.

Niema istotnych wydarzeń.

Reakcja podnosi głowę.

FRANKFURT. Dzisiejsza „Frankfurter Ztng.“ donosi ze Sztokholmu. Przybyły z Rosji naoczny świadek opowiada, że nastrój przeciwrewolucyjny w Rosji stale wzrasta. Panująca na prowincji anarchja wywołuje powszechną panikę. O losach cara krąży pogłoska, że znajduje on się z całą rodziną w twierdzy Petropawłowskiej. Anglicy i Francuzi są pomawiani o popieranie nastrojów, życzliwych dla byłego cara.

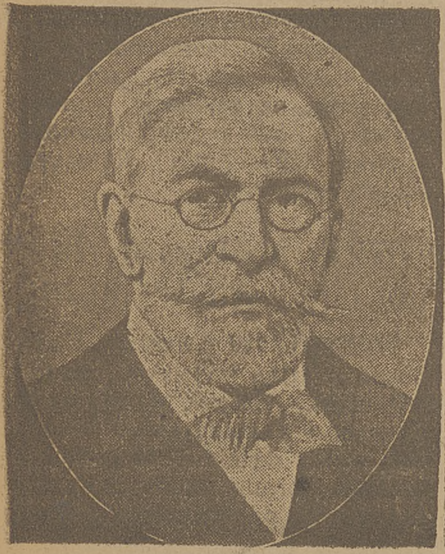
Udział socjalistów angielskich.

SZTOKHOM. Angielski minister Henderson w przejeździe przez Sztokholm zawiadomił Biuro holendersko-skandynawskie, że organizacje robotnicze i socjalistyczne Wielkiej Brytanji postanowiły wziąć udział w konferencji sztokholmskiej. Delegacja większości przybędzie pod przewodnictwem podsekretarza stanu Robertsa, członka Izby gmin, z delegacją mniejszości — pod przewodnictwem członka Izby gmin Ramsaya Macdonalda.

Deklaracja w parlamencie Austrjackim.

WIEDEŃ. W dalszym ciągu obrad w Izbie poselskiej, posłowie czeski Stanek i słowacki Korosec w oświadczeniach swych dali wyraz dążeniu do połączenia w formie samodzielnych jednostek państwowych, pod

Milukow



b. minister rosyjski spraw zagranicznych.

berłem dynastji habsburskiej, terenów zamieszkanych przez narody czesko-słowackie, mianowicie Słowaków, Kroatów i Serbów.

Ukrainiec Petruczewicz wypowiedział żądanie prawno-państwowe jednolitości ziem ukraińskich w ramach monarchji austrjacko-węgierskiej, a zarazem protestował przeciwko włączeniu Chełmszczyzny, Podlasia i Wołynia do tworzonego państwa polskiego, w końcu pozdrowił dążenia Ukraińców rosyjskich do samodzielności państwowej.

Poseł Pachter, w imieniu związku niemieckiego i socjalistów chrześcijańskich, oświadczył, że wszelka próba wznowienia praw państwowych czeskich, jak również prawno-państwowe dążenia posłów południowo-słowiańskich spotkają się ze zdecydowanym oporem ze strony Niemców austrjackich.

Prezes Koła Polskiego, dr. Łazarski, oświadczył, że Koło we właściwej chwili wypowie się w sprawie polskiej.

Prezes ministrów Clam-Martinitz oświadcza, że rząd da odpowiedź na wszystkie deklaracje na pierwszym posiedzeniu po mowie tronowej. Najbliższe posiedzenie odbędzie się 5-go czerwca.

Rosja wysyła wojsko do Finlandji, na Litwę i Ukrainę.

KOPENHAGA. Do Finlandji przybyły w czasach ostatnich znaczne oddziały wojsk rosyjskich. Garnizon miasta Wazy wzmocniono o oddział, składający się z 2,000 ludzi, a garnizon miejscowości Kem o 3,000 ludzi. To przysyłanie wojsk rosyjskich zdaje się być w związku z ruchem wolnościowym finladzkim. Kereńskij, jak mówią, podczas ostatniego pobytu swego w Finlandji dowiedział się o tajnych naradach w Helsingforsie pomiędzy finlandzkimi, ukraińskimi i litewskimi delegatami, mającemi na celu ogłoszenie niepodległości tych krajów. Podobno wojska rosyjskie mają być posłane również na Litwę i Ukrainę.

Program obrad Konferencji sztokholmskiej.

WIEDEŃ. Na posiedzeniu rady narodowej socjalistów francuskich w Paryżu odczytał Cachin program obrad konferencji socjalistycznej sztokholmskiej:

1) Dyskusja nad ogólnemi warunkami pokojowemi na podstawie wolnego prawa samookreślenia narodów oraz wzmocnienia się wszystkich narodowości i zastosowanie powyższych zasad do szeregu konkretnych wypadków: Belgji, Serbji, innych państw bałkańskich, Polski, Finlandji, Alzacji, Lotaryngji, Szlezwigu północnego, Armenji, Litwy, Ukrainy, krajów czeskich i żydowskich i wreszcie kolonji.

2) Podstawy nowych stosunków międzynarodowych, a mianowicie: sankcje i rękojmie międzynarodowe środków przymusowych, zabezpieczających przeciwko naruszeniu reguł prawa międzynarodowego; dalej obowiązkowe dochodzenie w wypadkach zatargów międzynarodowych, międzynarodowy sąd rozjemczy, oraz środki do zapobieżenia wojnom, jak rozbrojenie i wolność mórz.

3) Środki rozwoju gospodarczego bez zdobyczy terytorjalnych: umiędzynarodowienie dróg transportowych, kanałów, kolei żelaznych i cieśnin. Dalej skasowanie dyplomacji tajnej, oraz wyszukanie środków prowadzących do praktycznego urzeczywistnienia celów powyższych. Wreszcie ustalenie, w jakiej mierze te wszystkie kwestje mają być przedyskutowane i przeprowadzone w nadejść mających rokowaniach pokojowych.

4) Kwestja rozwinięcia akcji odpowiedniej przez międzynarodówkę i przez demokracje wszystkich krajów przy współudziale neutralnych i przy pomocy parlamentów, oraz partji socjalist., oraz przedsięwzięcie środków przez międzynarodówkę, a mianowicie przez jej stałą komisję, podczas przygotowań do oficjalnej konferencji pokojowej oraz podczas jej samej.

5) Powszechna konferencja socjalistyczna.

„Journal du Peuple“ zaznacza, że gdy Cachin wspomniał o samodzielności Polski i Alzacji-Lotaryngji, wówczas rozległy się głośne wołania: „A Irlandja?“.

Nowy gabinet węgierski.

BERLIN. „Voss. Ztg.“ donosi: Rozwiązanie kryzysu węgierskiego oczekiwane jest w końcu przyszłego tygodnia. Hr. Tisza zostanie na audjencji przyjęty przez Cesarza.

Pisma węgierskie wymieniają następującą listę kandydatów: Prezydent gabinetu hr. J. Andrassy.

Sprawy wewnętrzne hr. Jan Hadich lub Ludwik Ravay;

Finanse — Aleksander Wekerle;

Oświata — hr. A. Apponji;

Handel — Bela Cerenji lub M. Esterhazy;

Sprawiedliwość — baron J. Wtussies;

Ministerjum dowozu — hr. Alader Zichy lub hr. J. Hunyady.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ryszard Monsiorski. Drukarnia Ryszarda Monsiorskiego.
Za pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.